ROK XLVIII. Nro 154.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15 Lipca 1868. Środa. Dnia (3) 15 Lipca 1868.

Rano ciepła st: 14, w połud: c. st: 20 Wysokość wody st:5, c. 6 (Ubywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 3 m. 57 Zachód „ „ 8 „ 13	Jutro, N. M. P. Szkaplerznej.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Dziś o godz. 8ej rano, w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Jego Excellencja Biskup Administrator Djecezji Kielecko-Krakowskiej, Jks. Majerczak, dziesięciu Subdjakonom wyświęconym zeszłej Niedzieli, udzielił święcenia na Djakonów.

— Dziś o godz. 10-ej rano w kościele Ś-go Józefa Opieki, na Krak.-Przedm., Jego Excellencja Biskup Djecezji Płockiej, Jks. Popiel, po odprawionej przez siebie Mszy Św., udzielał Sakrament Bierzmowania.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „Ma być według tego".

W Carskiem Siole, dnia 31 Maja 1868 r.

Za zgodność: Zarządzający Własną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do spraw Krolestwa Polskiego, Sekretarz Stanu (podp.) D. *Nabokow*.

USTAWA

o nowym rozkładzie składki kwaterunkowej w gubernjach Królestwa Polskiego.

Artykuł 1. W celu większego uproporcjonowania rozkładu składki kwaterunkowej, opłata takowej rozciąga się do obywateli wiejskich, którzy podobnie jak obywatele miejscy otrzymywać mają odpowiednie wynagrodzenie za udzielane kwatery.

I. *O poborze składki kwaterunkowej od obywateli miejskich.*

Art. 2. Składka kwaterunkowa od właścicieli domów po miastach pobiera się w stosunku opłacanego przez nich podatku podymnego z opłatą szarwarkową.

Uwaga. Składka kwaterunkowa w m. Warszawie pobiera się według oddzielnej istniejącej w tym celu Ustawy.

Art. 3. W miastach, zaliczonych pod względem podatku podymnego do rzędu II i III, wysokość ogólnej summy składki kwaterunkowej, przez właścicieli domów uiszczoną być mającej, oznacza się na pierwszy raz na 75 procentów opłacanego z miasta podatku podymnego z szarwarkiem; w miastach zaś zaliczonych pod względem opłaty podatku podymnego do rzędu IV i V, wysokość rocznej składki kwaterunkowej od właścicieli domów, oznacza się na $37\frac{1}{2}$ procentów od opłacanego z miasta podatku podymnego z szarwarkiem, przyjmując w tym i drugim razie każde miasto za osobną jednostkę.

Art. 4. Miejscowym Zarządom Miejskim i deputacjom kwaterniczym pozostawia się, aby odpowiednio do zamożności właścicieli domów nakładały na tych z pomiędzy nich, którzy osiągają większy dochód z najmu swych domów—wyższą, a na pozostałych—niższą składkę kwaterunkową, zachowując względną równość rozkładu, tak, aby przypadająca z całego miasta za cały rok składka kwaterunkowa, wyrównywała koniecznie: w miastach zaliczonych pod względem opłaty podatku podymnego od rzędu II i III 75 procentom,—a w miastach zaliczonych do IV i V rzędu—$37\frac{1}{2}$ procentom od uiszczanego przez miasto całkowitego podatku podymnego z szarwarkiem.

Art. 5. Przed upływem Czerwca każdego roku, a na pierwszy raz nie później jak w miesiącu Wrześniu 1868 r., miejscowe Magistraty miejskie wspólnie z deputacjami kwaterniczemi, powinny sporządzić szczegółowy rozkład z wykazaniem: wiele każdy właściciel domu opłaca całkowitego podatku podymnego z szarwarkiem—i wiele proponuje się do pobrania od niego składki kwaterunkowej, wyjaśniając w osobnym akcie w formie protokółu, szczegółowe przyczyny nałożenia na jednych właścicieli domów wyższej, a na drugich niższej składki kwaterunkowej, i rozkład ten przedstawić miejscowemu Zarządowi powiatowemu, który po kolegjalnem rozpoznaniu onego i uzupełnieniu lub zmienieniu w czem wypada, takowy zatwierdza mocą Władzy służącej mu na zasadzie art. 106 Najwyżej dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. zatwierdzonej Ustawy o zarządzie Gubernjalnym i Powiatowym w Gubernjach Królestwa Polskiego.

Uwaga. W miastach gubernjalnych i w m. Łodzi, których Magistraty na zasadzie uwagi do art. 87 pomienionej Ustawy, podlegają bezpośrednio Rządowi Gubernjalnemu,—rzeczone rozkłady przedstawiają się bezpośrednio przez Magistraty do rozpoznania i zatwierdzenia Rządu Gubernjalnego.

Art. 6. Po zatwierdzeniu przez Zarząd Powiatowy (lub Rząd Gubernjalny) pomienionego rozkładu i zwróceniu go właściwemu Magistratowi, Magistrat zarządza pobranie od każdego właściciela domu przypadającej od niego, według zatwierdzonego rozkładu składki kwaterunkowej, w miesiącu Wrześniu każdego roku, to jest w terminie oznaczonym do opłaty drugiej połowy podatku podymnego z szarwarkiem (na pierwszy raz w Listopadzie 1868 r.) i składkę tę wnosi z całego miasta do właściwej Kassy Okręgowej za kwitem, tak, jak od jednego kontrybuenta, to jest w sposób ustanowiony do poboru podatku podymnego z szarwarkiem.

Art. 7. Składka kwaterunkowa od handlujących i procederzystów w miastach pobiera się w stosunku wnoszonych przez nich do Skarbu opłat, za prawo prowadzenia handlu i procederów.

Komitet Urządzający ułoży i przedstawi do zatwierdzenia projekt szczegółowych przepisów o porządku pobierania wedle wskazanej zasady składki kwaterunkowej od handlujących i procederzystów. Do czasu zaś wydania tych przepisów, składka kwaterunkowa przypadająca od pomienionych osób ustanawia się z każdego miasta oddzielnie, w takiej ilości, w jakiej była pobieraną w roku 1867 i rozkłada się na właściwych kontrybuentów wedle istniejących obecnie przepisów.

II. *O poborze składki kwaterunkowej od obywateli wiejskich.*

Art. 8. Składka kwaterunkowa od obywateli wiejskich ustanawia się:

a) od właścicieli dóbr, na pierwszy raz w stosunku 6 procentów od uiszczanego przez nich z mocy Ustawy z dnia 8 (20) Grudnia 1866 r. głównego podatku gruntowego dworskiego; z wyłączeniem dóbr, które na zasadzie powołanej ustawy wolne są od ponoszenia dodatkowego podatku gruntowego dworskiego;

b) od włościan posiadających osady klassy Iej, to jest zajmujące więcej jak 7½ diesiatin, po 35 kopiejek z osady rocznie;

c) od włościan posiadających osady klassy IIej, to jest, zajmujące od 1½ do 7½ diesiatin, po 20 kopiejek rocznie z osady;

d) włościanie posiadający osady klassy III, to jest, zajmujące mniej jak 1½ diesiatiny, tudzież procederzyści i handlujący we wsiach, wolni są od opłaty składki kwaterunkowej, pierwsi z należących do nich osad, a ostatni, z prowadzonego przez nich procederu lub handlu.

Uwaga. Osady włościańskie dzielą się na klassy do ustanowienia składki kwaterunkowej, na podstawie sporządzonych w roku 1855 spisów do podatku podymnego.

Art. 9. Rozkład składki kwaterunkowej od obywateli wiejskich, a także pobór i opłata tej składki do Kassy Okręgowej w miesiącu Wrześniu każdego roku (na pierwszy raz w Listopadzie r. 1868), uskutecznia się według porządku wskazanego do pobierania podatków skarbowych.

III. *O wynagrodzeniu za udzielane kwatery.*

Art. 10. Wysokość wynagrodzenia za udzielane w miastach i wsiach kwatery i lokale, dla osób i zakładów władz wojskowych, oraz innych mających prawo otrzymywania kwater (z wyjątkiem zakładów, dla których wydane są oddzielne taryfy), oznacza się dołączoną do niniejszego taryfą, podług której miasta pod względem powinności kwaterunkowej dzielą się na 4 rzędy, a mianowicie:

do 1-go rzędu należy miasto Warszawa;

do 2-go rzędu należą wszystkie inne miasta gubernjalne, tudzież miasta mające 10 tysięcy i więcej mieszkańców;

do 3-go rzędu wszystkie miasta powiatowe, oraz miasta mające 6 tysięcy i więcej (do 10-ciu tysięcy mieszkańców;

do 4-go rzędu wszystkie inne miasta.

Art. 11. Zapłata za lokale we wsiach dla warsztatów, kancelarji, szkół i innych wojskowych zakładów, wyznacza się dla obywateli wiejskich, z summy objętej budżetem wydatków Skarbu, na wynajęcie lokalów dla wojskowych zakładów, i ustanawia się w stosunku połowy cen wskazanych dołączoną do Ustawy zatwierdzonej przez b. Radę Administracyjną z dnia 9 (21) Września 1866 r. o zaopatrywaniu wojsk, taryfą N⁰ 1 dla miast 3-go rzędu (według przyjętego w tej taryfie podziału miast).

Art. 12. Likwidacje przypadającej obywatelom wiejskim zapłaty, oddzielnie za kwatery, a oddzielnie za lokale wojskowe, sporządzają się przez Wójtów gmin wspólnie z sołtysami, którzy w tym wypadku działają wedle praw służących miejskim kwaterniczym deputacjom.

Likwidacje te, z wymaganemi wedle przepisów dowodami, Wójci gmin przedstawiają po upływie każdego półrocza Zarządowi Powiatowemu, który po poświadczeniu przedstawia je Rządowi Gubernjalnemu do ostatecznego rozpoznania i wyassygnowania przypadających według tych likwidacji należności, oddzielnie z summ kwaterunkowych, a oddzielnie z summ zamieszczonych na budżecie Skarbu.

IV. *Przepisy ogólne*

Art. 13. Oznaczone w art. 3, 7 i 8 niniejszej ustawy, wysokości składki kwaterunkowej przypadającej do opłaty od właścicieli domów w miastach i procederzystów, tudzież od obywateli wiejskich, mogą być zmniejszane lub powiększane, a to w miarę potrzeby summ kwaterunkowych, na zaspokojenie wynagrodzenia za kwaterunek. W każdym jednak wypadku ustanawiają się corocznie, bez względu czy składka kwaterunkowa ma być pobieraną w tym samym stosunku, jak w roku poprzedzającym, czy też w mniejszej lub większej ilości.

Art. 14. Składka kwaterunkowa stanowi specjalny fundusz Wydziału Spraw Wewnętrznych, i wnosi się na budżet specjalnych funduszów, tak co do przychodu, jako też rozchodu, w oddzielnych pozycjach. Dysponowanie summami tej składki, podlega ogólnym przepisom o specjalnych funduszach.

Art. 15. Niezmienione niniejszą Ustawą przepisy postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 22 Września (4 Października) 1833 r. i inne rozporządzenia Rządowe o powinności kwaterunkowej, utrzymują się w swej mocy.

Art. 16. Wykonanie niniejszej Ustawy, która łącznie z taryfą zapłaty za kwatery, obowiązującą od drugiego półrocza roku 1868—ma być zamieszczona w dzienniku praw, porucza się Komitetowi Urządzającemu.

Prezydujący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego (podp.) Paweł Książę *Gagarin.*

(Dz. War.)

— *Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, z 28 czerwca 1868 r.* — Zważywszy, że w Nr 7 gazety *Rusko-Sławiańskije Otgołoski* w artykule pod działem „wiadomości zagranicznych“ (na stronicy 4-ej, w szpalcie 2-ej), przeprowadzane są znowu poglądu, które ściągnęły na wyż wspomnioną gazetę pierwsze ostrzeżenie, minister spraw wewnętrznych, na zasadzie p. II Najwyższego ukazu z 6go kwietnia 1865 r. i art. 29 działu II Najwyżej zatwierdzonego w tymże dniu zdania rady państwa, oraz zgodnie z opinją rady Zarządu głównego spraw prasowych, postanowił: udzielić *drugie* ostrzeżenie gazecie *Rusko-Sławiańskije Otgołoski,*

w osobie redaktora odpowiedzialnego i wydawcy, sekretarza kolegjalnego Iwanowa. (D. W.)

— *Komitet dla okazania pomocy dotkniętym wydarzoną w dniu 6 (18) Czerwca r. b. pogorzelą na Pradze.*—Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 5 (17) Lipca r. b. to jest w Piątek, staraniem Komitetu Resursy Kupieckiej, danym będzie w gmachu tejże Resursy koncert wokalno-instrumentalny, z którego dochód przeznaczonym został na wsparcie dotkniętych klęską pożaru.— Prezes, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major Witkowski.

— Przyjechali do Warszawy: figel-adjutant J. C. M., pułkownik *Sztrandman*, z Poreczja; rzeczywiści radcy stanu: *Iwanowski*, z Petersburga; *Spasski*, z Kijowa;— wyjechali zaś: jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant Orenburgski, jenerał-gubernator *Kryżanowski*, za granicę; jenerał-majorowie: *Chrapowicki*, do Rygi; *Arciszewski*, do Petrokowa; senator, tajny radca *Karnicki*, do Berlina; koniuszy dworu J. C. M. *Strogonow*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Zabiełło*, do Smoleńska.

— L — Kwestja usunięcia żebractwa z ulic i zmniejszenia tegoż, dotąd bardzo żółwim postępuje krokiem, i pomimo usiłowań Zarządu miasta, tak administracyjnego, jako i policyjnego, i pomimo usiłowań Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i osobnych komitetów, dotąd nie jesteśmy wolni od tych wstrętnych gości.

Zdaje nam się, że jednym z najskuteczniejszych środków, do uwolnienia nas od tej plagi, byłoby łączenie zdolnych do pracy, a unikających jej, w kompanje robocze, które przy stosownym nadzorze mogłyby podejmować się robót rządowych, miejskich i prywatnych, stosownie do płci i wieku.

Tego rodzaju *embrigadement*, ma miejsce z gałganiarzami miasta Paryża, którzy stanowią rodzaj ciała uorganizowanego, i okazało się pod każdym względem korzystniejszem od kolonji dla ubogich (Armencolonien), bezskutecznie, i z wielkim nakładem zakładanych dawniej w Hollandji i w Belgji.

Byłoby tylko do życzenia, aby tego rodzaju kompanje pracowały zawsze w całości lub najmniej po dziesięć osób, członkowie takiego dziesiątka czuwaliby jeden nad innymi, i nawzajem odsyłanie żebraków na miejsce urodzenia, nie zdaje się nam praktycznem; przy miejscowych stosunkach znajomości i powinowactwa, łatwo przychodzi powróconemu do rodziny żebrakowi, znaleźć utrzymanie bez pracy, a nawet możność rozpoczęcia na nowo dawnej włóczęgi.

Najgorsza bieda jest z kobietami; tu trzeba posłuchać opowiadania Lekarzy szpitalnych i Sióstr Miłosierdzia, którzy po imieniu i nazwisku, znają $^2/_3$ żebraczek i pijaczek warszawskich. Szczególniej też ś. p. doktor Frydrych, oraz wielu z żyjących lekarzy szpitala Dzieciątka-Jezus, opowiadali nam, że do tego zakładu jedne i też same kobiety, przybywają 20—30 razy do roku jako chore, a w rzeczy samej pijane, i znalezione bezprzytomne na ulicy, do szpitala przez policję zawożone, wracają tam do zdrowia, a raczej do przytomności, by po wyjściu znowu wejść w ten sam *circulus vitiosus*.

Czy dla podobnych pijaczek nie należałoby urządzić przędzalni, lub pralni, pod nadzorem czcigodnych Sióstr Miłosierdzia, które w tego rodzaju zakładach okazały się nader praktyczne i pożyteczne?

Wiemy, że zasłużony ś. p. hr. Fryderyk Skarbek już myśl tę podzielał. Sądzimy, że Łodź, Zgierz, Ozorków i inne miasta fabryczne z chęcią przyjęłyby robotnice *(z ich nadzorczyniami)*, a miasta i wsie znalazłyby dosyć zajęcia dla mężczyzn, mularzy, brukarzy i t. p., jeżeliby ci w Warszawie nie mieli roboty.

Dla kalek należy pomyśleć o schronieniach *(hospice)*. Małe miasta nasze i gminy wiejskie, są zbyt ubogie, by o swych żebrakach myśleć mogły; wszyscy zatem ciągną do miast większych (do Warszawy), Ztąd ten natłok u nas do Warszawy, skutkiem czego pragnęlibyśmy zastosować to, co powyżej mówiliśmy.

— W dniu 4 (16) b. m. to jest we Czwartek, o godzinie 9ej rano, odprawioną zostanie w kościele powązkowskim wotywa, za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów *Zeüschner*, a to z legatu przez Edmunda Roezler uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego interesowane osoby zawiadamia. —4664— (10586)

— We czwartek, dnia 16go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa Fraget, odbędzie się o godzinie 10 rano w kościele Śgo Karola Boromeusza nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się. —4671— (10591)

— W Piątek dnia 17 b. m. o godzinie 6 rano, odprawi się w kościele Narodzenia N. M. Panny, na Lesznie, wotywa żałobna, za duszę ś. p. Alberta *Perchorowicza*, na którą familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —4678— (10590)

— W dniu 17 Lipca r. b. t. j. w Piątek, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Anastazji z Mukułowskiej *Wrześniewskiej*, nieodżałowanej i nigdy niezapomnianej Żony, odbywać się będzie za spokój jej duszy w Kościele na Powązkach, o godzinie 9ej przed południem, żałobne nabożeństwo i poświęcenie wystawionego pomnika. Wieczną boleścią przejęty Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla współ udziału. —4653— (10561)

— Piszą na z powiatu *Włodawskiego* (Gub. Siedlecka): w dniu 13 z. m. b. r. we wsi Kalinie Gubernji Siedleckiej, przeniósł się do wieczności ś. p. Józef *Modzelewski*, b. wojskowy, b. wojsk polskich, w wieku lat 62. Zgon jego zasmucił wiele serc, które zjednać sobie umiał, jako człowiek prawy, najlepszy przyjaciel, pełen poświęcenia dla drugich i niezmordowanej pracy. Cześć jego pamięci!

— Każdy chce żyć! Jest to zasada bezsporna. Exploatacja wszakże środków do życia ma swoje granice. Nie wolno jest naprzykład dla zyskania pieniędzy lub pożywienia zabijać, kraść, oszukiwać i t. d., czemuż jednak wolno dręczyć ludzi, szczególniej poświęcających się umysłowej pracy, muzyką na rozstrojonych klarnetach, skrzypcach lub harmonijkach? Od pewnego czasu wirtuozi podwórzowi w tak strasznej pojawili się liczbie w naszem mieście, że niektóre podwórza stają się istnie od świtu do nocy śpiewającogrającemi. Nie jesteśmy tego zdania, ażeby owym zamorskim śpiewakom i grajkom odmawiać gościnnego kawałka chleba, ale pragnęlibyśmy szczerze, żeby swą sztuką oni umiarkowaniej nas obdarzali. Najlepszą byłoby zdaje nam się na to radą, ażeby właściciele i rządcy domów, polecili stróżom wydawać po-

zwolenia na podwórzowe koncerta, jedynie w porze południowej.

— Przed paru dniami, jeden z bezwąsych Don Juanów, zaatakował na ulicy, wracającą wieczorem młodą osobę. Zaczepiona nie posiadając funduszów na płacenie lokaja, któryby zabezpieczał ją od podobnych napaści, przyjęła ofiarowaną sobie usługę odprowadzenia do domu i... na progu swego mieszkania ofiarowała *bezinteressownemu* jegomości, jedną z większych miedzianych monet, jakie są u nas w obiegu. Czyn ten, płodny w praktyczne rezultaty, zaznaczamy tu dla użytku tak wracających wieczorami z uczciwej pracy młodych osób płci żeńskiej, jak i dla tych których zawodzi, wyrabiający się w miastach zmysł.... szósty.

— W tych dniach wyszła w niezwykle u nas starannej edycji (druk J. Jaworskiego), książka p. tyt.: „Wykład porównawczy prawa karnego", przez Stanisława Budzińskiego, Prof. Szk. Gł. Zadaniem tej nowej pracy p. Budzińskiego, jest przedstawienie, po przeprowadzeniu przez próbę czteroletniego wykładu w szkole, obecnego stanu nauki prawa karnego. W przedmowie autor mówi: że unikając effektów stylowych, dbał głównie o jasność i ścisłe zachowanie metody, dwa istotne warunki wszelkiego naukowego wykładu. Pomimo jednak, że książka rzeczona przeznaczoną jest głównie dla specjalistów, sądzimy, iż i przez studjujących z zamiłowania literaturę prawną, z przyjemnością czytaną będzie.

— Z powodu przebrukowania ulicy Trębackiej, w przestrzeni od Nowo-Senatorskiej od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica ta z dniem 1/13 dla przejazdu zamkniętą została, a komunikacja odbywać się może ulicami Czystą i Kozią.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w Saskim ogrodzie, zabawa kwiatowa, połączona z loterją fantową, na dochód instytucji dobroczynnych, pod opieką gminy Ewangelicko-Augsburgskiej. PP. Członkowie proszeni są o wczesne przybycie na swoje miejsca.

— Po ulicach naszego miasta okazują jacyś domorośli sztukmistrze rozmaite akrobatyczno-gimnastyczne łamańce. Nieprzyjemnie jest patrzeć jak dziecię może 6cio-letnie wyprawia kozły różnego rodzaju w towarzystwie starszych, nie bardzo widać chętnych zajęcia się jaką pożyteczną dla ogółu robotą; dziecko takie lepiej żeby oddano do ochrony, tamby przecież czegóś się nauczyło, ustrzegło próżniactwa, a dorosłszy większą wdzięczność pewnoby miało dla swoich opiekunów, niż za nauczenie tak zwanych sztuk, które nawet lichego chleba zapewnić nie mogą, a bynajmniej chluby nie przynoszą.

— Chociaż to życie idzie po grudzie, jak mi Bóg miły dobrzy są ludzie." Tak mówi piosnka i ma rację. Nowe zdania tego mamy przykłady. Pewien fabrykant Warszawski odstąpił na najłagodniejszych warunkach cały zakład swój dwóm pracownikom oddawna u niego zostającym. Inny znowu kupiec, oddaje magazyn swój dwom subiektom również na najprzystępniejszych warunkach, obowiązując się nadto przez czas niejaki kierować bezinteressownie całym interessem. I nakoniec pewien właściciel dość znacznego zakładu fabrycznego, zwijając takowy, z własnych funduszów, człowieka, który długo pracował u niego, obdarzył stosunkowo znaczną emeryturą. Oby jak najwięcej podobnych było przykładów uszanowania zasług i pracy!

— W domu pod nr 1008, czeladnik tokarski, Mendel Mejerowicz, obciosując róg, przez nieostrożność odciął sobie palec wskazujący u lewej ręki, do średniego stawu; odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych.

Józefa Cech żona nożownika, lat 44 licząca, pod nr 66 na Pradze zamieszkała, nagle zmarła. Śledztwo zarządzono.

— (Art. nad.) Redakcja „Kurjera Warszawskiego" powtórzywszy podaną przez „Gazetę Lekarską" statystyczną wiadomość o lekarzach, aptekach i zakładach ze sztuką lekarską związek mających, po wiadomości, że w Warszawie jest także jeden zakład wód mineralnych naturalnych, umieściła swój przypisek, że to są zapewne kąpiele żelazne na Grzybowie. Mnie zaś się zdaje, że „Gazeta Lekarska" pod wspomnioną nazwą, rozumiała zakład wód mineralnych naturalnych p. Lilpopa, w ogrodzie na Foksalu.— ***

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od F.. L. rs. 2, na pogorzelców Pragi;— od X. rs. 3, dla niemającego na wody Emskie.

— *Korrespondencja z Wielunia.* Pomieszczoną w Nr 126 Kurjera Warszawskiego, korrespondencję moją z Wielunia, pierwszą nazwałem, godzi się więc aby ona i ostatnią nie była. Pośpieszam przeto udzielić łaskawym czytelnikom wiadomość: że podróż z Warszawy do Radomska lub Częstochowa, którą odbywa się w godzin 6 niespełna, mija lotem błyskawicy. Z Częstochowa do Wielunia świeżo wykończona szosa wielkie przejeżdżającym wyświadcza przysługi. Miejscami wprawdzie parę wiorst po tak zwanej polskiej drodze przebywać wypada, jest jednak nadzieja że przy Bożej pomocy niebawem i szosa całkowicie ukończoną będzie i słupy wiorstowe, których brak do dziś dnia, staną. Za to droga do Wielunia na Radomsk, którą jadąc tam dla lepszego poznania okolicy, odbywałem, jest fatalna w całem tego wyrazu znaczeniu. Rodzona to siostrzyca stron pińczowskich i okolic... Hrubieszowa. Sądzę że tem porównaniem dokładnie udało mi się określić nachodzące się na całej przestrzeni tamecznej: wąwązy wertepy i.... wyspy błotniste. Szczęściem dla mnie przebywałem też drogę podczas jasnej księżycowej nocy. Szczęściem istotnie powiadam, bo mogłem przynajmniej rozkosznie gwarzyć sobie z mym towarzyszem podróży, księżycem. A wiadomo przecie ile on to ślicznych a przeróżnych oglądał rzeczy! On, jak powiada fantastyczny duński pisarz Andersen, krążył po nad wodami potopu i uśmiechał się tak samo do Arki Noego, jak do mnie. Kiedy Romeo wdarł się na balkon i pocałunek poświęcony miłości, jak Cherubin uleciał ku niebu, widział to okrąglutki księżyc w przezroczystem powietrzu zakryty do połowy ciemnemi cyprysami. O ileżby ten księżyc mógł nam opowiedzieć! Życie świata jest dla niego powiastką. Od księżyca wprawdzie nie tak to łatwo zstąpić na ziemski padół... łez i zgrzytania zębów, jak go ktoś dowcipnie nazwał, muszę to jednak uczynić, aby choć ogółowo wspomnieć o Wieluniu. Przeprowadzona w roku zeszłym dopiero przez Wieluń szosa nie mało się przyczynia do utrzymania i powiększenia porządku i czystości w mieście. Rynek w kwadrat porządnie zabudowany, przedstawia się artystycznie niejako, oku przyzwyczajonemu gubić się w brudnych domostwach większej części prowincjonalnych naszych miasteczek. Jarmarków w Wieluniu do roku 6 się odbywa, mianowicie we Wtorki: po Śtej Agnieszce, po Niedzieli Białej, po Zielonych Świątkach, po Nawiedzeniu N. M. P., po Śtym Michа-

le przed Stą Barbarą. Oprócz jarmarków odbywają się tu we Wtorki i w Piątki targi, na które licznie zgromadza się okoliczna ludność włościańska.

Jakób Goldszmit.

— Donoszą nam z *Radomia*: W męzkiem klassycznem Gimnazjum radomskiem, dnia 27go Czerwca otrzymali patenty: Dąbrowski Emil, Modzelewski Władysław, Rzeszotarski Alfons, Staniszewski Hipolit, Frykacz Aleksander, Chmielewski Mieczysław i Chrzanowski Bolesław; nagrody z klassy Iej: Obuchowicz Franciszek, Szatowski Edward; z klassy IIej Brodnicki Erazm, Szpotański Stefan, Wasilewski Tadeusz; z klassy IIIej: Barcz Aleksander, Kuczewski Kazimierz, Fakowski Aleksander; z klassy VIej Konarski Szymon, Rytel Mieczysław, Sztorc Stanisław.

— W Żeńskiem Gimazjum radomskiem otrzymały patenty: Szmit Łucja (ze złotym medalem) Helena Nowakowska (z srebrnym medalem) Julja Nowakowska, Jadwiga Malewska, Marja Porczyńska, nagrody z klassy Iej: Greczycha Marja; z klassy IIej: Ebert Natalja, Eustachewicz Zofja, Pomińska Helena; z klassy IIIej: Piotrowska Jadwiga, Rybicka Jadwiga, Waniewicz Marja, z klassy IVej: Barcz Karolina, Gulińska Weronika, Mioduszewska Marja; z klassy Vej: Kicińska Marja.

— *Z Radomia*. Niewięcej jak w przeciągu miesiąca, mieliśmy tu kilka najróżnorodniejszych przedstawień. Artysta i tenor buffa paryzkich teatrów Gaité i Variétés pan Carré, w sali resursy miejscowej grał i śpiewał utwory humorystyczno-charakterystyczne. Pan Rekien przedstawiał znane w Warszawie „Kalospinthechromokrene. P. Ritter przedstawia dotychczas wielką wystawę stereoskopowych widoków wystawy paryzkiej, nakoniec pan Sokołow szybkobiegacz z towarzystwem akrobatów przybyły, ogłosił gonitwy. Dalej na rynku i placach kobiety wiejskie, urządziły codzienną wystawę poziomek, jagód i ogórków, dzierżawczynie ogrodów pourządzały wystawy wisien, agrestu i porzeczek, handle winne wystawy omszałych butelek wina węgierskiego, jednem słowem mamy tu tysiące wystaw nieustających. W perspektywie loterji, towarzystwo dobroczynności radomskie, za pośrednictwem dam miejscowych zbiera fanty. Jarmark Sto-Jański przeszedł niepostrzeżenie.

— Na akcie uroczystym w dniu 15 (27) Czerwca r. b. w Szkole Powiatowej Ogólnej w Wieluniu, następujący uczniowie otrzymali nagrody w książkach: z klassy Iej Chęciński Walenty, Strupczewski Romuald, Perlicjusz Kacper; z klassy IIej Kiedrzyński Longin, Psarski Władysław, Śniechowski Ludwik; z klassy IIIej: Chankowski Józef, Stuczyński Józef, Widlicki Antoni; z klassy IVej: Bieniecki Józef, Miller Paweł, Leszczyński Stefan. Zasłużyli na pochwały: z klassy Iej Rogaczewski Stanisław, Kohn Ignacy, Wróblewski Walenty; z klassy IIIej: Chankowski Ryszard, Rzeszowski Bronisław, Karoński Tadeusz; z klassy IVej: Siwik Stanisław, Jajte Ludwik. Otrzymali atestaty z klassy IVej: Bieniecki Józef, Czyż Tomasz, Jajte Ludwik, Judejko Maksymiljan, Kawecki August, Kieszkowski Wincenty, Kręski Włodzimierz, Leszczyński Stefan, Moskowicz Morytz, Miller Paweł, Poradowski Józef, Szniersztain Edward, Świeściakowski Roman, Siwik Stanisław, Fiszer Aleksander.

— D. 1 b. m. grad znaczne zrządził szkody w zbożu w Galicji, we wsiach Pusta wola, Sławęcin, Siedlisko, mniej zaś w Harklowy w pow. Jasielskim; nadto d. 14 z. m. w Słonnem w pow. Przemyskim, wynikł ogień, prawdopodobnie podłożony; w płomieniach zginęli gumienny Ludwik Paszkiewicz i 7-letnia córka jego.

— Na Semeringu, na kolei południowej zaszedł przypadek z uderzenia się pociągów przez to, że u jednego pociągu pękło wiązadło z łańcuchami, skutkiem czego 19 ładownych wozów urwało się, i gnało z niesłychaną szybkością po spadzistej kolei, aż do wiaduktu pod Payerbach. Tam wozy te wpadły na inny pociąg towarowy, który właśnie wyruszał stamtąd. Cztery wozy zostały zgruchotane, lokomotywa uszkodzona, jak i większa część innych wozów. Towary wiezione, składające się z papieru na cygara, sukna w postawach, zegarów ściennych, stolarszczyzny, i t. d. uległa zniszczeniu. Z parapetu mostowego przewracające się wagony wyłamały grube ciosy, jak i słupy telegrafów zostały obalone. Wypadek ten, nie może być przypisany nieostróżności, lub brakowi dozoru, gdyż nastąpił skutkiem pęknięcia grubych łańcuchów. Ze służby jeden tylko człowiek mocniej został raniony, kilku innych bardzo lekkie poniosło skaleczenia, a konduktor uszkodzonej lokomotywy, lubo nie zeskoczył z takowej, wyszedł cało; palacz zaś wyleciał z maszyny, lecz nie poniósł wielkiego szwanku.

— *Stryj dnia 7 Lipca* (Galicja). Wczoraj o godzinie 2ej po południu, nawiedził nasze miasto uragan, który tylko pięć minut trwał, ale tak był silny, że w tym czasie dachy pozdzierał, belki, deski i t. d., w powietrzu niósł, drzewa w osadach połamał, a gdzie niegdzie nawet topole stare z korzeniem powywracał, tak, że ogromne szkody niektórym naszym mieszkańcom wyrządził.

— W dniu 10 b. m. o godzinie 7-ej rano, umarł w Wrocławiu Jenerał-Lejtnant *Bojanowski*, Komendant siły zbrojnej w temże mieście. Śmierć Jenerała Bojanowskiego nastąpiła w skutek ataku apoplektycznego. Żył lat 63.

— Według ostatnich wiadomości, żniwa we Francji, o wiele zmniejszyły nadzieje, jakie miano o tegorocznym zbiorze.

---

nie z domu Kowalewa, do domu Wgo Goldweitza, przy rogu ulicy Sto-Jerskiej, wprost dawnego swego mieszkania. Wchód od Nalewek. (1—3) —4634—(10,526)

— Doktor *Broniewski*, ordynujący lekarz w szpitalu Pragskim, przeniósł mieszkanie swoje z ulicy Dzikiej na Sto-Jerską i róg Nalewek, pod Nº 1780/1, do domu p. Kowalewa, stanowiącego narożnik ogrodu Krasińskich. Zastać można w domu do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu; w szpitalu zaś o godzinie 10ej. (2—3) —4579—(10,358.)

— Dr *Petrellewicz* b. Naczelny Lekarz szpitali i fizyk gubernji Płockiej, przeniósł mieszkanie swoje na Nowe-Miasto, do domu pod Nrem 328, (na róg ulic Freta i Franciszkańskiej), przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano, a biednych bezpłatnie.

—4448— (2—3) (10296)

— Doktór Leopold *Tabaczyński*, przeniósł mieszkanie do domu Przybylskiego, przy ulicy Wareckiej Nr 3 (nowy) gdzie przyjmuje chorych od godziny 4 do 6ej po południu. (3—4) —4453— (10321)

— *Choroby sekretne*, leczy prędko i radykalnie lekarz od 28 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5½ wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach rannych. Dla biednych udziela pomocy lekarskiej darmo. Mieszka przy Marszałkowskiej ulicy Nr. 1372 w domu Zejdlera. *Józef Bagieński.*

(3—3) —4383—(10144)

— Redakcja „Kółka Domowego“, przeniesioną została na ulicę Królewską, Nr 37 (nowy). Załatwiają się interesa od godz. 4ej do 6ej z południa, wyjąwszy Niedzieli i świąt uroczystych. —4689— (10603)

(1—3)

— Przewodnictwo orkiestry akompanjującej śpiewom w Eldorado, od dni kilku objął w miejsce pana Leyars, pan Bertin, ostatecznie dyrektor orkiestry w Kassynie.

— Rydlewski Obrańca Sądowy z Noworadomska, przeniesiony do Częstochowa, otworzył kancellarję w domu Zaranka, obecnie p. Kaczkowskiego, na pierwszem piętrze od strony nowego rynku.

—4,642— (10,521)

— Wiktor *Schrejer*, Patron, przeniósł swoją kancellarję z d. 10 Lipca r b. na ulicę Sto-Jerską do domu W. Luxenburga Nr 1775, wszelkie więc wezwania w tem tylko mieszkaniu doręczone za prawne uważane będą. (2—3) —4593—(10,458)

— Uchwałą Rady familijnej z d. 13 (25) Czerwca r. b., mianowany zostałem Opiekunem Głównym nieletniego Sukcesora po Feliksie i Dorocie *Librowicz*. Wzywam przeto dłużników, od których należności dla sukcessorów przypadają, aby z uiszczeniem takowych jak najrychlej pospieszyli. — Adolf *Librowicz*, ulica Elektoralna Nr 795. (2—2) —4571—(10,361).

— Józef *Hanfblum*, przeprowadził się z Nalewek do domu „Starym teatrem“ zwanego pod Nr. 1790 na rogu placu Krasińskiego i S-to Jerskiej ulicy. Wejście od ulicy S-to Jerskiej, wprost Nowiniarskiej, na drugie piętro od frontu. (3—3) —4353—(10,114)

— *W. J. Glantzrok* właściel fabryki Kapeluszy, mieszkający dotąd przy ulicy Marjensztadt, w domu Szmideckiego Nr 2658, przeniósł swą fabrykę na ulicę Krakowskie-Przedmieście, do domu Pawłowskiego Nr 366, obok dzwonnicy, na pierwsze piętro, gdzie przyjmuje stare kapelusze do przerabiania na teraźniejszy fason. —4435— (2—3) (10303)

— Restauracja mieszcząca się od lat wielu w domu przechodnim dawniej Roeslera, dzisiaj Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Krak.-Przedmieście, pod Nr. 451, na Iszem piętrze, przeszła obecnie na własność moją. Będąc sam uzdatnionym Kuchmistrzem i rozumiejąc swą sztukę, urządzam po odnowieniu i odświeżeniu Lokalu, *Śniadania*, *Obiady* i *Kolacje* w sposób najdogodniejszy dla każdego konsumenta, które składać się będą nie z jednostajnych potraw, jak to najczęściej ma miejsce, lecz przeciwnie pozostawionym będzie dowolny wybór gościom, na porcje, podług życzenia i apetytu, a to po najprzystępniejszych cenach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. Otwarcie Restauracji nastąpi dnia 16 b. m., t. j. we Czwartek. *A. Wolski.*

(3—3) —4616—(10479)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

„Constitutionnel“ podaje niektóre szczegóły o spisku w Hiszpanji. Miał on wybuchnąć d. 9 lipca. Aresztowania poczynione d. 8 przeszkodziły temu. Spisek ten wypłynął z porozumienia pomiędzy znakomitościami wojennemi, należącemi do stronnictwa postępowego, a związkiem liberalistów, mającym na celu obalenie ministerjum. Według innej wersji wszakże, która zdaje się więcej prawdopodobną, spisek ten miał cel rozleglejszy i dążył do obalenia dynastji, na korzyść księcia z rodziny Orleańskiej, a okoliczność ta wyjaśnia aż do pewnego punktu udział sympatyczny, jaki dwór tuileryjski zdaje się żywić dla obrony obecnego rządu w Hiszpanji.

Nowiny dochodzące nas bezpośrednio z Madrytu, niewiele objaśniają stan rzeczy: wolno wszakże powątpiewać, ażeby spokojność była tak ogólną i zupełną, jak o tem urzędowe telegramy zapewnić usiłują. Środki zarządzone przeciwko skompromitowanym jenerałom, z których kilku było dowódzcami wyższego stopnia, spowodowały zmianę w górnych sferach wojskowych. Ostatni numer „Gazety Madryckiej“ ogłasza rozporządzenia, odnoszące się do tego przedmiotu. Trzech jenerałów zesłano na wyspy Kanaryjskie, a tymi są: Książę de la Torre, jenerał Dulce i jenerał Serrano Bedoya, innych internowano po różnych miejscowościach kraju, bez procesu i sądu, a to na zasadzie praw o karności wojennej.

Cesarz Napoleon prezydował w Sobotę, na radzie ministerjalnej w Tuilerjach, poczem powrócił do Fontainebleau.

„La France“ zaprzecza wiadomości o rokowaniach pomiędzy posłem hiszpańskim w Paryżu, p. Mon, a margrabią de Moustier, w przedmiocie przedsięwzięcia środków prewencyjnych w ubezpieczeniu granicy hiszpańskiej i udzielenia objaśnień co do nakazanego księciu Montpensier wyjazdu.

Na interpellację Picarda, dotyczącą kandydatur urzędowych, odpowiedział minister spraw wewnętrznych Pinard, a na interpellację Pelletana, kiedy nowe wybory rozpisanemi zostaną, minister stanu Rouher. Pierwszy oświadczył, że rząd przebył już pierwszą część drogi, jaką dąży do ustalenia porządku, a zatem wstąpił w okres coraz to bardziej rozwijających się swobód dla narodu, które dla Europy nowem i wielkiem będą widowiskiem. Drugi przypomniał, że rozwiązanie izby, jest rzeczą panującego, a ta okoliczność uwalnia ministra od wszelkich dalszych wyjaśnień.

W zeszły Czwartek przed Grand Café, w Paryżu, zdarzył się okropny wypadek. Książę de Beauveau, kazał się zatrzymać przed tą najpierwszą w Paryżu, a może i w świecie, kawiarnią, i gdy wysiadał z powozu, wypadł mu z kieszeni nabity pistolet, a uderzywszy o bruk, dał ognia. Kula przeszła przez brzuch i piersi. Książę miał jeszcze tyle przytomności, że podniosł z ziemi pistolet i wsiadł napowrót do powozu. Pospieszono z pomocą, zawieziono księcia do najbliższej apteki, ale zanim dojechano tam, książę już był oddał Bogu ducha.

Pojednanie Austrji z Kroacją dokonane. Komitet wybrany z łona obustronnych deputacji, zajmuje się już zredagowaniem pojednawczego projektu, który prawdopodobnie wkrótce przez sejm peszteński przyjętym zostanie. Najcięższa finansowa strona porozumienia się zreasumowaną została w następny sposób: z dochodów kroackich 45% obracać się będzie na potrzeby samorządu, a 55% wpływać ma do węgierskiej centralnej kassy państwa na zaspokojenie wspólnych pragmatycznych wydatków. Że zaś ogólny dochód Kroacji wynosi 4½ miljona złr., zatem 2,200,000 złr. na samą Kroację, a reszta na potrzeby ogólne przypada. Z zaległości podatkowych po rok 1867, 63% bierze Kroacja, 37% Węgry. Jeżeliby dochody Kroacji nie dosięgły wysokości wyżej wzmiankowanej, to niedobór pokrywa się z ogólnych finansów węgierskiej korony.

Niektóre źle poinformowane dziennniki, rozgłosiły o zamachu przedsięwziętym przeciwko księciu Humbertowi tronu i jego małżonce w Monza. Tymczasem z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż w pewną noc dżdżystą i ciemną, warta pałacowa słysząc szelest osób uciekających, krzyknęła, aby się zatrzymały. Odpowiedziano jej kilku wystrzałami z rewolweru, które na szczęście nie raniły nikogo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, byli to po prostu złodzieje, a według innego twierdzenia, ma cała ta rzecz być komedją, odegraną dla wystraszenia księztwa z Monzy, jakoby miejsca dla nich niebezpiecznego. Komedję tę wymyślić miały osoby, których plany i interessa prywatne, pobyt księztwa w Monza krzyżuje.

Kommissja wydelegowana do zbadania projektu, odnoszącego się do monopolu tabacznego, ukończyła swą pracę, i udzieliła ministrowi skarbu proponowane poprawki i zmiany. Jak tylko rząd je przyjmie, sprawozdawca przystąpi do odczytania rapportu kommissji.

Skupczyna Serbska przedstawia widok nader malowniczy i zajmujący. Według „Vidovdan'a", składa się ona z 2ch archimandrytów, 3ch ichumenów, 6 protopopów, 5 substytutów, 32 księży, 9 kommendantów, 2 podofficerów gwardji narodowej, 155 burmistrzów, 11 adjunktów tychże, 2 członków trybunału municypalnego, 4 radców miejskich, 2 pisarzy gminnych, jednego adwokata, jednego bankiera, 2 przemysłowców, 123 kupców, 1 rękodzielnika, 1 właściciela kawiarni, 1 mechanika i 141 chłopów.

Z Konstantynopola ponoszą, że książę Napoleon odjechał stamtąd d. 14 b. m. do góry Athos, a następnie uda się do Grecji. Zapewniają, że syn wicekróla Egiptu, ożeni się z córką zmarłego sułtana Abdul-Medżyda.

(Ind. Bel., N. Pr. Ztg, Jour. des Déb).

UCZCIWY.

(PRÓBKA SATYRY.)

O jaki on uczciwy! ludzie czy widzicie,
Wciąż od świtu do nocy, tylko bliźnich wspiera.
Daje głodnym posiłek, a nagim okrycie.

. . . .

(Więc choć bierze sto za sto, to dla nich obdziera).

Do drzwi jego, jak niegdyś, do drzwi Mecenasów
Tłum artystów i mędrców bezustannie spieszy,
By garścią na cel wyższy brać złoto z zapasów.

. . . .

(Więc choć krzywdzi sieroty, toć przecież nie grzeszy).

W dobrach jego szpitale i szkoły z modelów
Zagranicznych wciąż ludzie zwiedzają zdziwieni,
I w pałacu ma pysznym, aż dwóch Rafaelów

. . . .

(Więc choć kmieci rozpaja, wstyd go nie rumieni.)

O jaki on cnotliwy, ludzie czy słyszycie,
Bez niego światby zginął i nie istniał wcale,
On filantrop, którego godnie oceniacie.

. . . .

(Kiedyś... gdy za swe cnoty będzie... w kryminale.)

Do wczorajszego ogłoszenia o konkursie naznaczonym przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, wcisnęły się następujące pomyłki druku, które niniejszem prostujemy: W wierszu siódmym zamiast „Warunki," wydrukowano „Waruki", w 13-tym opuszczono wyraz „projektu", powinno być bowiem: „dla autora *projektu* za najlepszy uznanego." Na stronie 4ej w opisie „układu budowli", w wierszach 24 i 25 zamiast: „a bok drugi równoległy", wydrukowano: „a obok drogi równoległej."

Sprostowanie — W sprawozdaniu o egzaminie rocznym w Szkole Handlowej Warszawskiej, w liście uczniów którzy otrzymali patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk, czytać należy „nie Gerlach Aleksander," lecz „Gerlach Stanisław, od Brunna."

Teatr Wielki, Jutro: **Lunatyczka** (Pani Jakowicka przedstawi rolę Aminy).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 7ej wieczorem. Wejście kop. 15.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33	po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór
	ditto osobowy	5—38	po połu:
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połn.
	ditto posp: (razem z Granicznym.		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu.
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:
	ditto osobowy	4—10	rano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 15 Lipca 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	77	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	58	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	77	58	77	25
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	50	68	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	131	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	—	60	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	89	—	88	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	88	50
Akcje Fabryczno Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 25 5/9
Od Likwidacyjnych kop: 50
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 122 1/4 — 122.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 50— rs. 7 k. 48.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 89 k. 40 rs. 89 k. 25.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 109—rs. k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 14 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 80 do rs. 9 kop. 45; żyta od rs: 5 k: 70 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 3 kop. 50 do rs: 3 k: 60; gryki od rs: — kop: — do rs: — k: —; kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 50.

Okowity płacono dnia 14 go Lipca za wiadro od rs. 4 k. 13 do rs. 4 k. 19 za garniec od rs: 1 k: 34 1/2, do rs: 1 k. 36 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

Przyjechali z za granicy:

Mirk Wiljam inżynier z Anglji; Sztern Edward ob: z Rygi; Wałkowski Jan dyrektor fabryki z Austrji.

Wyjechali z Warszawy:

Bertram Adolf ob: do Prus; Sadowski Florjan ob: do Kalisza; Wołowski Adam ob: do Radoma.

Wiadomości Literackie.

—**Przegląd Katolicki,** Ner 28, wyszedł z druku i zawiera: Samuela Smilesa: „Pomoc własna" (dok.); Wielebny Sługa Boży Jan-Marja Vianney (c. d.); Święci: Piotr i Paweł (dokoń.); Korrespondencja z pod Opatowa; Kronika kościelna; Bibljografja.

Gazety Lekarskiej, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji, Ner 2, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Rozbiory piw krajowych, przez Aleksandra Marjana Weinberga; Spostrzeżenia tyczące się działania ściśnionego powietrza, tak pod względem fizyologicznym jak i terapeutycznym, poczynione w zakładzie pneumatycznym Dra Wincentego Brodowskiego w Warszawie, przez Dra Smirnowa (dalszy ciąg); Kronika zagraniczna: Zachowanie się ciepłoty w chorobach; (przez Dr. Wunderlicha prof., w Lipsku); Streścił Dr. Wyrzykowski (dalszy ciąg); Korrespondencja z Krakowa; Projekt organizacji Służby Zdrowia; Zjazd Lekarzy i Naturalistów w Krakowie. Wiadomości bieżące:; Służba lekarska w ostatniej wojnie północno-amerykańskiej; Dom podrzutków w Wiedniu; Dodatek Psychiatrji ark. 2-gi; Chirurgii operacyjnej ark. 25ty; Psychaterji ark. 13-ty; Anatomii patologicznej ark. 13-ty.

—**Zorzy** pisma ludowego Nr 28 wyszedł z druku i zawiera: Opisy Ziemi Świętej: Świątynia Salomona, p. J. S: Jasińskiego; O strasznym wybuchu Wezuwiusza w r. 1631 i o wynikłych ztąd klęskach (c. d.), p. Józefa Bełzę; Złota piosenka, p. J. Gr.; Rozmowy starego Bartłomieja ze swoją czeladką, p. A. G.; Myśli Wstępne do Raju odzyskanego, p. W. Jastrzębowskiego; Różności i Morwy; Kmotr Kletuś (z obrazkiem); Zagadka.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osob interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) Września 1868 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie Pałacu Namiestnikowskiego, odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonem, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem, lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 3 (15) Sierpnia 1868 roku, wszelkich zaś innych do dnia 24 Sierpnia (5 Września) t. r oznaczonym został.

Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu, o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów, dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 3 (15) Sierpnia 1868 roku, co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 24 Sierpnia (5 Września) t. r., co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3-go Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 roku, o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiść nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego, w miejscach publicznych do wiadomości powszechnej podaje.

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski:**

Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki.**

(3—3) (—4077—D. W.)

Administracja Księztwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dostarczenie dla Lazaretu Księztwa Łowickiego w Kaperze, Koszul płóciennych sztuk 30, Prześcieradeł takichże 30, Powłoczek takichże 30, Sienników drelichowych 20, Kołder sukiennych szarych 12, Szlafroków takichże 10, z powodu niedojścia do skutku pierwotnie ogłoszonej, odbywać się będzie w dniu 16 (28) Lipca r. b., o godzinie 12ej w południe, w Biurze Administracji Księstwa w Łyszkowicach, powtórna głośna in minus licytacja, poczynając od summy ogólnej podwyższonej, to jest Rs. 198 Kop. 40.

Przystępujący do licytacji obowiązanym będzie złożyć do Kassy Księztwa jako wadium Rs. 50 w gotowiźnie, na pewność należytego zadosyć uczynienia zobowiązaniu.

Co do szczegółowych warunków dostawy, poinformować się można każdodziennie w Biurze Administracji Księztwa, gdzie również okazane być mogą próbki materjałów z jakich potrzebne Lazaretowi efekta przygotowane być mają.

Łyszkowice, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 r.

Radca Stanu, J. Woyciechowski.

Sekretarz, Dzierżanowski.

(1—1) —4607—(D. W.)

Magistrat Miasta Powiatowego Rawy.

Do miasta tutejszego, mającego około 6,000 ludności stałej, potrzeba jest kilku piekarzy, którzyby w dostateczną ilość pieczywa, a mianowicie bułek i chleba miasto to codziennie zaopatrywali.—Mający przeto chęć prowadzenia w mieście tem powyższego proceder, zechcą jak najśpiejszniej zgłosić się do tegoż miasta i zameldować w Kancellarji Magistratu.

W Rawie, dnia 18 (30) Czerwca 1868 roku.

Burmistrz, **W. Dowiakowski.**

Sekretarz, *Kordanowski.*.

(3—3) —4343—(D. W.)

Podaje się do wiadomości Osób interessowanych, że **PENSJA** pod firmą **Heleny Budzińskiej**, istniejąca dotąd na ulicy Miodowej Nr 490/1, w domu Wgo Lessera, z dniem 15ym Lipca b. r. przenosi się do lokalu po dziś dzień zajmowanego przez W. Skłodowską ulica Freta Nr 255. Jednocześnie są do zbycia w nowym lokalu Nr 255, **Ławki, Stoły, Sofki** i inne **Sprzęty** domowe i szkolne.

(1—2) —4647—(10552)

Potrzebną jest Guwernantka francuzka

z wyższem wykształceniem i posiadająca muzykę, do 12-letniej dziewczynki na prowincję.—Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej, Nr 68 (nowy), u Rządcy, od 3 do 5 po południu, lecz tylko do końca bieżącego tygodnia.

(1—1) —4649—(10,559)

W dniu wczorajszym, przechodząc ulicami: Ogrodową, Białą, Elektoralną, Placem Bankowym i Żabią, zgubioną została **BROSZKA** z Czeskich Kamieni oprawnych w srebro. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać do mieszkania WWżnych Borowskich, ulica Ogrodowa Nr 875, **za nagrodą Rs. 3**, jeżeli tejże zażąda. (2—2) —4641—(10531)

Nagrody Rs. 10.

Dnia 12go b. m. w przejeździe z ulic Kruczej, Nowy-Świat, Wierzbową, Senatorską, Rymarską i Leszno, zgubiony został **PUGILARES** z piędziesięcioma przeszło Rublami, rozmaitemi Kwitami i Notatkami, oraz dwoma Fotografjami. Łaskawy Znalazca zwróci poszkodowanemu za powyższą nagrodą na ulicę Leszno pod Nr 686, lub do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ — Tamże znajdują się do wynajęcia **LOKALE** wygodne, o pięciu, dwóch i jednym Pokoju, z Kuchniami. (2—2) —4637—(10529)

Młoda Panienka,

wyjeżdżająca na Wołyń, do Berdyczewa, życzy sobie na wspólny koszt znaleźć towarzyszkę podróży. — Wiadomość w Kantorze Drukarni J. Ungra, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 391, w domu po-Wizytkowskim. (1—1) —4652—(10,557)

Mundur Galowy Administracyjny klassy 7ej, **Kapelusz** Stosowany, **Fortepian** mahoniowy z fabryki Kerntopfa, z całą Platą i Sztabami, **Zegar** porcelanowy z Kloszem, wszystko używane, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 927D, pod Lwem, ulica Chłodna, na dole od frontu, Nr 1 mieszkania. (1—1) —4644—(10520)

DLA LUBOWNIKÓW

KWIATÓW!

W Dobrach Falenty, 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn. Wyprzedaż zupełna Oranżerji w większych i mniejszych partjach Samej Kamelji jeszcze jest kilkaset sztuk w najpiękniejszych gatunkach od kop. 30 do rs. 30 za sztukę, również Pomarańczowe i Cytrynowe drzewa, Rododendrony, Azalee, Granaty olbrzymie i Myrty cieplarniowe rośliny i t. p., a to po cenach nieprak-tykowanie nizkich, gdyż osoby kupujące same to przyznały. Ceny są oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 471a 2. Stróż wskaże.

(2—6) —4454—(7042)

SKŁAD WAPNA

Z WŁASNEJ KOPALNI,

przy Alei Jerozolimskiej, Nr 9, w prost Żelaznej, naprzeciwko zabudowań D. Ż. W. W. i B.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż Wapna odbywa się po cenach fabrycznych, stałych, licząc każde ¹/₃ czetwerti czyli korzec netto funt. 250 wagi po kopiejek 70, oraz i na beczki. — Życzący nabyć większą partję, mogą otrzymać takowe całemi wagonami, tak jak nadesłane są z kopalni, które w prost z dworca Kolei Żelaznej do miejsca wskazanego dostawione być mogą, lub własnemi furmankami kupującego zabierane. — Mieszkanie zaś moje, gdzie oraz wszelkie obstalunki, tak większych partji, jako i najmniejszych się przyjmują od godziny 3 do 7 z południa. — Ulica Twarda, Nr 1092 lit. A. — Za dobroć wyrobu i rzetelność wagi, skrzynie do rozwożenia, oddawna zbudowane i wyważone, trzymające czetwerti 8 czyli korcy 10, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący Skład poręcza. — **Aleksander Goldring i Spółka.**

(12—16) —3399—(7972)

W średnim wieku Mężczyzna, Kawaler,

z przyzwoitem wychowaniem i opinją dobrą, ozdobnie i czytelnie piszący, obeznany z czynnością biurową, poszukuje dla siebie stosownego i stałego zatrudnienia Rządcy Domu lub Pisarza, wreszcie chce się poświęcić jakiejkolwiek innej umysłowej pracy, niewymagający, chce poprzestać choć tylko na takiem wynagrodzeniu, coby mogło wystarczyć na pierwsze potrzeby życia. — Wiadomość przy ulicy Furmańskiej, w domu Winawera, Nr 2700, w oficynie prawej, na 1em piętrze, nad piekarnią, Nr 19. — Tamże **przyjmuje pisma do przepisywania i pisze prośby do Władz.**

(3—3) —4417—(11,644)

CENY ZNIŻONE.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Do Składu materjałów aptecznych przy ulicy Długiej Nr. 590 lit. a, drugi dom za katedrą Prawosławną; nadeszły już **wszystkie pierwsze transporta Wód mineralnych** wprost ze źródeł świeżego czerpania i takowe po cenach **zniżonych**, sprzedają się. Dla wygody Szanownej Publiczności sprzedaż tychże Wód odbywać się będzie także i w handlu win i Towarów Kolonialnych **C. H. Rüdiger** przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1274 „wprost domu sierot“ po tychże samych cenach.

Leon Gradomski. (15—20) —3001—(7077)

Nowo otwarty przy ulicy Włodzimierskiej, w blizkości ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nr 407,

Zakład Wyrobów Snycerskich

Artystycznych, Fabryka Ram i Gzymsów, oraz Skład ozdobnych Mebli antyk zwanych, przez

S. OTTERMANA,

prowadzony i zaopatrzony w znaczny zapas towarów, poleca się Szanownej Publiczności przy nadchodzącym czasie ogólnej rumacji, zniżywszy ceny przedmiotów swego wyrobu do niezwykłej u nas taniości. Specjalnością zakładu jest wyrób gzymsów różnej wielkości tak surowych, jak i lakierowanych, oraz złoconych, i takowe sprzedają się po następujących cenach:

Za 1 gzyms szwajfowany (wygięty), złocony, bez rozet, Rs. 2.

Za 1 gzyms takiż złocony i biało lakierowy, bez rozet, Rs. 1 Kop. 50.

Za 1 gzyms takiż lakierowany na palisander, machoń, lub orzech, bez rozet, Rs. 1.

Za 1 gzyms prosty lakierowany, podobnież bez rozet, Kop. 60.

Za ¹/₂ tuzina gzymsów wyginanych surowych, Rs. 3.

Za ¹/₂ tuzina gzymsów prostych surowych, Rs. 1 Kop. 80.

W Sklepie znajduje się już zapas przedmiotów bogato i misternie rzeźbą ozdobionych, jak Stolików, Krzeseł, Stoliczków do kwiatów, Ram do luster i Stalug malarskich, a w Zakładzie pod kierunkiem S. Ottermana prowadzonym uskuteczniają się prędko i akuratnie zamówienia według wzorów zagranicznych.

Nadto w tym Zakładzie znajduje się **MASZYNA do szejbowania**, na której wszelkie roboty wykonywają się po cenie nader przystępnej. (6—8) —4014—(9408)

FOLWARK

wieczysto czynszowy, za Rogatkami Jerozolimskiemi, wiorst 26 po szosie, jest do sprzedania. Folwark ten jest w glebie pszennej i może być nabyty z Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w Dystrybucji w domu pod Nr 473b przy ulicy Wierzbowej. (3—3) —4415—(10205)

Domek w Warszawie,

blizko Fabryki Nowego Srebra Hennigera, o 4ch Pokojach elegancko urządzonych i 2ch Pokoikach na górze, z Kuchnią, Piwnicą, Szopami i innemi Dogodnościami gospodarczemi, z Ogrodem przeszło 5,200 łokci kw. obejmującym, jest z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(3—3) —4407—(10201)

NA JARMARK WRZEŚNIOWY W ŁOWICZU,

dostarczę **BARANÓW** od $1\frac{1}{2}$ do 2 lat mających, z moich zaszczytnie znanych **NEGRETTI-OWCZARN** w Panten i Pawonkau na Szlązku. W razie życzenia i MACIOR przez PP. Właścicieli owczarń, upraszam o zawiadomienie mnie do Panten przez Lignicę.
(2—2) —4344—(10,055) **Von THAER.**

Około 1go Czerwca r. b. Zajnwel Borowski zgubił **Dwa Dokumenta Procesowe,** z których jeden na Rs. 265, dla Kupca Icyka Borowskiego, za wybrane drzewo, a drugi z wyrokiem na Rs 194, jako resztę należności za wełnę dla Zajnwla Borowskiego; obydwa dokumenta przez niegdy Stanisława Jabłońskiego, Dziedzica Dóbr Wołowice wydanę i obie summy zabezpieczone sposobem ostrzeżenia w Księdze wieczystej Dóbr Wołowice Uprasza się przeto o łaskawe zwrócenie rzeczonych dokumentów do Icyka Borowskiego, przy ulicy Gęsiej Nr 2247E, lub do Zelmana Borowskiego, nad rzeką Pilicą w Nowem Mieście na prowincji mieszkającego, za odpowiednią nagrodą.
(3—3) —4439—(10297)

Potrzebna jest **POŻYCZKA** od **5,000** do **15,000 Rs.**, na 1szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie przy ulicy pryncypalnej; oraz jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, **MAJĄTEK ZIEMSKI** w Gub. Siedleckiej, wiorst 21 od kolei Terespolskiej, w glebie pszennej, 1,500 dziesiatyn (100 włók) rozległości mający, w tem lasu włók 37 i łąk 18, z inwentarzami, który może być także zamieniony na Dom w Warszawie, w szacunku do 50,000 Rs., z dopłatą 9,000 Rs., jako też 3 inne mniejsze **Majątki** w blizkości Warszawy i Kutna, od 15 do 40 włók. Są również do sprzedania, lub zamiany na Majątki Ziemskie, w Gubernji tutejszej, lub Płockiej, **4 DOMY** przy ulicach pierwszorzędnych, w szacunku od 25,000 do 150,000 Rs.; jakoteż jest do sprzedania **Majątek** w Rossji, blizko Brestia Litewskiego, 8,000 dziesiatyn, mający 40,000 Rs. Pożyczki Skarbowej, z lasem nad Bugiem znacznej wartości, za dopłatą 10,000 Rs. Bliższą wiadomość powziąść można bezpośrednio w Pałacu Dyzmańskich na Podwalu Nr 497, w korpusie na 1m piętrze, gdzie Wystawa Obrazów, pod Nr 27, z raua od godziny 10ej do 12ej. (3—3) —4429—(10243)

Gorzelnik

przybyły z Zagranicy, bezżenny, poszukuje miejsca stosownego do swego fachu, w Warszawie lub na Prowincji; może też złożyć stosowne świadectwa o swej zdolności. Wiadomość na Starem-Mieście Nr 69, trzecie piętro od tyłu.
(3—3) —4586—(10374)

Wiadomość dla PP. Handlujących

o Lokalu na **SKLEPY** z Mieszkaniem i Składem, mogącemi być urządzonemi podług życzenia. Bliższą informację powziąść można, ulica Sto-Krzyzka Nr 1341, u Właściciela. (1—3) —4658—(10535)

Młoda Osoba

rodem z prowincji, posiadająca odpowiednie uzdolnienie, poszukuje miejsca za **Sklepową** u Mydlarza, Rzeźnika lub Piekarza. Osoby interessowane raczą złożyć swój Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami J. S.
(1—1) —4655—(10553)

30 Kanarków do sprzedania.

Piękne i niedrogie.

Wiadomość bliższa przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1023, mieszkania Nr 34, od godziny 3ej do 6ej po południu.
(1—1) —4672—(10585)

SĄ DO SPRZEDANIA

Dwa Magle Wiedeńskie,

za przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Leszno, dom Szustra, Nr 736, u Marjanny Markuszew.
(3—3) —4562—(10,357)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.



Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.

(3—16) (—4292—(6681)

EX OBYWATEL, który ukończył praktykę gospodarczą w Niemczech, obeznany dostatecznie z hodowlą inwentarzy, urządzaniem lasów, praktycznym zarządem gospodarstwa Rolnego bezpańszczyźnianego, **pragnie przyjąć obowiązki** w znacznym jakim majątku w Królestwie lub Cesarstwie Rosyjskiem: Administratora, Plenipotenta lub Zarządzającego; na żądanie **złożona być może kaucja**.—O adressie powziąść można wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod adressm **L. M.**
(3—3) —4379—(10,168)




Nasion Rzepy Ścierniskowej czyli ugorowej w różnych gatunkach, dostać można w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych **Braci BARDET**, Nr 468/9, naprzeciw Kościoła Ś go Antoniego. Bukietów z kwiatów świeżych można zawsze dostać na zamówienie. Goździków pachnących w pięknych kolorach, sztuka kop. 15. Pelargonium w kwiecie po kop. 30 i takowe już po kwiecie po kop. 15. różnych innych kwiatów, po cenie umiarkowanej. (3—3) —4394—(10,165)

Potrzebne są

P A N N Y

do Bielizny, które mogą znaleźć ciągłe zatrudnienie. Wiadomość przy ulicy Śto Jańskiej Nr 8, na 2m piętrze.
(2—3) —4583—(10390)

PAPIER
FAYARD I BLAYN
CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy **reumatyzmy, katary zadawnione, zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc.** Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki. połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (2—12) —4295—(2644)



Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania z Zagranicy dopiero przybyły **FORTEPIAN** Sztucflügel, o 7miu oktawach, z silnym i nadzwyczaj śpiewnym głosem, z Paką, i **PIANINO**, także o 7u oktawach, nowe, głos i gra jego jest bardzo przyjemną, jest do sprzedania lub do wynajęcia, i w zamian się przyjmuje. Wiadomość przy rogu ulic Zielnej i Śto-Krzyzkiej, Nr 1329, na 1m piętrze, gdzie balkon. (2—3) —4589—(10387)



Krowa zdrowa,

dobrze utrzymywana, dojna, wraz z Cielęciem, jest do sprzedania przy ulicy Żórawiej, w domu pod Nr 1629. Wiadomość w Sklepie Wiktuałów.
(2—3) —4594—(10391)



Koń Wierzchowy,

czystej krwi angielskiej, lat pięć mający, jest do sprzednia za przystępną cenę, przy ulicy Niecałej, Ner 614 lit. EF, dom Szmideckiego.—Wiadomość u stangreta Adama. (3—3) —4425—(10,219)

Różne Lokale

są do najęcia każdego czasu w domu Nr 2311F, róg ulicy Dzikiej i Stawki. Wiadomość na miejscu u Stróża domu.
(4—6) —4392—(10189)

Na Sewerynowie do wynajęcia są każdego czasu

Trzy Pokoje z Kuchnią

za 45 rs. kwartalnie; do tego mieszkania mogą być dodane: jeden pokój lub salon, z wyjściem na taras.—Informacja u Stróża Rafała, lub w mieszkaniu pod Nrem 1.
(3—3) —4563—(10,362)

Za Rs. 240 rocznie są do najęcia zaraz

Trzy Pokoje, Gabinet i Kuchnia,

pod Nr 1566a przy ulicy Widok. Ulica ta otrzyma w przyszłym miesiącu trotuar asfaltowy, na czem okolica wiele zyska. Stróż miejscowy mieszkanie wskaże.
(1—1) —4668—(10578)

Do wynajęcia od Śgo Michała.

na rogu Alei Ujazdowskiej i ulicy Pięknej, obok Doliny Szwajcarskiej, pod Nr 1613 (nowy Nr 11) **LOKAL parterowy frontowy**, składający się z Salonu, 6 Pokoi z Kuchnią, Pralnią, ogrodem owocowym i spacerowym i wszelkiemi wygodami, wraz ze Stajnią i Wozownią lub bez.
Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci Lesserów, przy ulicy Rymarskiej, wprost Zarządu Finansów. (1—5) —4675—(10,579)

P O K Ó J

do wynajęcia każdego czasu, suchy i widny, za **Rs. 4**; może być także i ze stołem. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 230, mieszkania Nr 5. (1—1) —4648—(10554)

Z POWODU WYJAZDU

Lokal z 2-ma wejściami na I-em piętrze,

składający się z 5-ciu pokoi, salonu obszernego, balkonu, przedpokoju, kuchni, spiżarki, piwnicy, drwalni, góry oddzielnej, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., do 1 Lipca 1869 r., **za rs. 400**.—Wiadomość u właściciela domu Nr 1585/6, ulica Bracka. (1—3) —4660—(10,560)

Trzy Pokoje na I-em piętrze od frontu,

świeżo wyrestaurowane do najęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej, Nr 453, w domu Dawidsohna.
(1—1) —4,677—(10,581)

Mieszkanie Letnie w Willanowie,

składające się z 2 pokoi, passażyku i kuchni, jest do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość u Popławskiego Komornika, w pałacu Dückerta, Nr 556, przy ulicy Długiej.
(1—1) —4651—(10,558)

Letnie Mieszkanie w Wierzbnie,

składające się z 3ch obszernych Pokojów, jest do wynajęcia za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu w Restauracji. (3—3) —4560—(10322)

O połowę ceny zniżono.

Z powodu nagłego wyjazdu do Gubernji Minskiej, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z pięknym Lokalem i dobrem Urządzeniem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1531. (2—3) —4618—(1045.2)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.